

**Sygnatura akt VI Ka 928/17**

## WYROK

### W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia **19 grudnia 2017** r.

Sąd Okręgowy w Gliwicach, Wydział VI Karny Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący SSO Krzysztof Ficek (spr.)

Sędziowie SSO Arkadiusz Łata

SSO Małgorzata Peteja-Żak

Protokolant Aleksandra Studniarz

przy udziale Eweliny Juszcak Prokuratora Prokuratury Rejonowej w C.del. do Prokuratury Okręgowej w K.

po rozpoznaniu w dniu 19 grudnia 2017 r.

sprawy **L. L. syna S. i J.,**

**ur. (...) w C.**

oskarżonego z art. 286§1 kk

na skutek apelacji wniesionej przez obrońcę oskarżonego

od wyroku Sądu Rejonowego w Gliwicach

z dnia 17 lipca 2017 r. sygnatura akt III K 163/16

na mocy art. 437 § 1 kpk i art. 636 § 1 kpk

1. utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok;

2. zasądza od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa wydatki postępowania odwoławczego w kwocie 20 zł (dwadzieścia złotych) i wymierza mu opłatę za II instancję w kwocie 580 zł (pięćset osiemdziesiąt złotych).

Sygn. akt VI Ka 928/17

## UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 17 lipca 2017 r. sygn. akt III K 163/16 Sąd Rejonowy w Gliwicach uznał oskarżonego L. L. za winnego popełnienia zarzucanego mu przestępstwa z art. 286 § 1 k.k., polegającego na tym, że w dniu 8 maja 2000 roku w R., działając wspólnie i w porozumieniu z G. O., w celu wyłudzenia odszkodowania z tytułu zawartych umów ubezpieczenia OC i AC w (...) S.A., zorganizował i spowodował zdarzenie stanowiące podstawę do wypłaty odszkodowania w postaci kolizji drogowej z udziałem samochodu marki P. o numerze rejestracyjnym (...) oraz samochodu marki C. o numerze rejestracyjnym (...), a następnie wprowadził w błąd pracowników (...) S.A. co do okoliczności stanowiących podstawę wypłaty odszkodowania i doprowadził (...) S.A. do niekorzystnego rozporządzenia mieniem w kwocie 3313,90 zł, która jako odszkodowanie z tytułu AC za uszkodzenia samochodu P. została wypłacona w dniu 18 października 2000 r. i za to wymierzył mu karę 1 roku pozbawienia wolności, grzywny w wysokości 100 stawek dziennych, ustalając wysokość jednej stawki dziennej na kwotę 20 zł, przy czym wykonanie

orzeczonej kary pozbawienia wolności warunkowo zawieszil na okres próby w rozmiarze 2 lat. Oskarżonego obciążył też kosztami sądowymi.

Apelację od powyższego orzeczenia, w zakresie czynu zarzucanego L. L. w całości, wywiódł obrońca tego oskarżonego. Zarzucił wyrokowi:

- naruszenie przepisów postępowania, mające wpływ na treść rozstrzygnięcia, tj. art. 17 § 1 pkt 6 k.p.k., polegające na wszczęciu i prowadzeniu wobec oskarżonego postępowania karnego, a w rezultacie jego skazanie, pomimo przedawnienia karalności przestępstwa zarzucanego oskarżonemu, co stanowi bezzwzględną przyczynę odwoławczą określoną w art. 439 § 1 pkt 9 k.p.k.;
- naruszenie przepisów postępowania, mające wpływ na treść rozstrzygnięcia, tj. art. 7 k.p.k., polegające na dokonaniu dowolnej a nie swobodnej oceny wyjaśnień oskarżonego L. L., w zakresie jakim oskarżony wyjaśnił, że kolizja w której uczestniczył była przypadkowa, a w konsekwencji odmówienie przez Sąd wiarygodności tymże wyjaśnieniom, w sytuacji gdy wyjaśnienia te były jednoznaczne, konsekwentne i stanowcze;
- naruszenie przepisów postępowania, mające wpływ na treść rozstrzygnięcia, tj. art. 167 k.p.k. w zw. z art. 2 § 1 pkt 1 i § 2 k.p.k. w zw. z art. 4 k.p.k. i w zw. z art. 172 k.p.k., polegające na zaniechaniu przeprowadzenia dowodu z konfrontacji oskarżonego L. L. i świadka G. O., w sytuacji gdy wyjaśnienia oskarżonego i zeznania ww. świadka były de facto jedynymi dowodami w sprawie, a przy tym do przedmiotowego zdarzenia miało dojść ponad 17 lat temu, przez co osoby te mogły w wyniku - przykładowo - niepamięci w sposób odmienny przedstawić przebieg rzeczonego zdarzenia;
- naruszenie przepisów postępowania, mające wpływ na treść rozstrzygnięcia, tj. art. 167 k.p.k. w zw. z art. 2 § 1 pkt. 1 i § 2 k.p.k. w zw. z art. 4 k.p.k., polegające na niezwróceniu się przez Sąd do właściwej jednostki policji ze względu na miejsce przedmiotowego zdarzenia, w celu uzyskania informacji o ilości stwierdzonych tam kolizji/wypadków komunikacyjnych, w okresie objętym aktem oskarżenia, w sytuacji gdy oskarżony L. L. zeznał, że miejsce zdarzenia było szczególnie niebezpieczne i dochodziło tam do licznych zdarzeń drogowych - również i tego z jego udziałem.

Z ostrożności procesowej obrońca zarzucił ponadto:

- błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, mający wpływ na jego treść, polegający na błędnym przyjęciu, że czyn zarzucony oskarżonemu wyczerpuje znamiona przestępstwa z art. 286 § 1 k.k., podczas gdy niski stopień społecznej szkodliwości, stopień zawinienia oraz wysokość wyrządzonej pokrzywdzonemu szkody skłaniają do stanowiska, że zachodzą podstawy przyjęcia w stosunku do oskarżanego wypadku mniejszej wagi z art. 286 § 3 k.k.

Podnosząc powyższe zarzuty, na zasadzie art. 437 k.p.k. skarżący wniósł o:

1. uchylenie zaskarżonego wyroku i umorzenie niniejszego postępowania w zw. z art. 17 § 1 pkt 6 k.p.k. w zw. z art. 101 § 1 pkt. 3 k.k. i art. 101 § 3 k.k. i w zw. z art. 4 k.k., tj. z uwagi na przedawnienie karalności przestępstwa zarzucanego oskarżonemu, ewentualnie
2. zmianę zaskarżonego wyroku i uniewinnienie oskarżonego L. L. od zarzucanego mu aktem oskarżenia czynu,

zaś z ostrożności procesowej o:

3. zmianę zaskarżonego wyroku poprzez przyjęcie, że przypisany oskarżonemu czyn stanowił wypadek mniejszej wagi, o którym mowa w art. 286 § 3 k.k. i w związku z tym na podstawie art. 66 § 1 k.k. oraz art. 67 § 1 k.k. warunkowe umorzenie postępowania karnego wobec oskarżonego L. L..

**Sąd Okręgowy stwierdził, co następuje:**

Apelacja obrońcy oskarżonego L. L. nie zasługiwała na uwzględnienie.

Sąd Rejonowy przeprowadził postępowanie dowodowe w pełnym zakresie, wyjaśnił wszystkie istotne dla ostatecznego rozstrzygnięcia okoliczności sprawy, a następnie zgromadzone dowody poddał ocenie, która jako swobodna nie wykracza poza granice wyznaczone normą z art.7 k.p.k. Jednocześnie nie doszło w sprawie do przedawnienia karalności przestępstwa zarzucanego oskarżonemu, a tym samym nieskuteczny okazał się zarzut z art.439 § 1 pkt 9 k.p.k. w zw. z art.17 § 1 pkt 6 k.p.k. Nie podzielili także Sąd odwoławczy twierdzenia skarżącego, że w okolicznościach zdarzenia czyn oskarżonego stanowi wypadek mniejszej wagi z art.286 § 3 k.k.

W środku odwoławczy obrońca na pierwszym miejscu postawił zarzut przedawnienia karalności przestępstwa przypisanego oskarżonemu. Poza sporem jest, że zarzut dotyczy zdarzenia z dnia 8 maja 2000 roku. Czyn został zakwalifikowany z art.286 § 1 k.k., który przewiduje ustawowe zagrożenie karą pozbawienia wolności od 6 miesięcy do 8 lat. Zarzut oskarżonemu został przedstawiony w dniu 22 listopada 2013 roku. Prawdą również jest, że w dacie czynu przestępstwo z art.286 § 1 kk przedawniało się z upływem 10 lat od jego popełnienia, a jeśli w tym czasie wszczęto postępowanie przeciwko osobie karalność popełnionego przez nią przestępstwa ustawała z upływem 10 lat od zakończenia tego okresu. Dostrzegł także skarżący i to, że od 3 sierpnia 2005 roku podstawowy okres przedawnienia przestępstwa oszustwa został wydłużony z 10 do 15 lat (art.101 § 1 pkt 2a k.k.). Wyprowadził z tego jednak wadliwy wniosek, że w tej sytuacji powinna mieć co do oskarżonego zastosowanie reguła z art.4 § 1 k.k., która nakazuje stosować ustawę względniejszą dla sprawcy, gdy w czasie orzekania obowiązuje ustawa inna niż w czasie popełnienia przestępstwa. Przyjmując stanowisko obrońcy, przedawnienie przestępstwa oszustwa nastąpiłoby w dniu 8 maja 2010 roku, a zatem trzy lata przed przedstawieniem L. L. zarzutu. Pogląd ten jest błędny, gdyż pomija fakt, że ustawa z dnia 3 czerwca 2005 roku o zmianie ustawy - Kodeks karny (Dz. U. z dnia 19 lipca 2005 roku), którą wydłużono do 15 lat podstawowy okres przedawnienia karalności przestępstw zagrożonych karą pozbawienia wolności przekraczającą 5 lat, zawiera szczegółową regulację wobec treści art.4 § 1 k.k. W art.2 ustawy z dnia 3 czerwca 2005 roku przyjęto, że do czynów popełnionych przed wejściem w życie niniejszej ustawy stosuje się przepisy Kodeksu karnego o przedawnieniu w brzmieniu nadanym tą ustawą, chyba że termin przedawnienia już upłynął. Dodać trzeba, że tego rodzaju zasadę ustawodawca stosuje konsekwentnie we wszystkich zmianach Kodeksu karnego dotyczących terminów przedawnienia czy zatarcia skazania.

Na dzień wejścia w życie ustawy z dnia 3 czerwca 2005 roku przestępstwo oskarżonego nie przedawniło się. Zatem stosuje się do tego czynu 15-letni okres przedawnienia, plus 10 lat w związku z wszczęciem postępowania w okresie podstawowym. Karalność przestępstwa przypisanego oskarżonego ustanie zatem 8 maja 2025 roku. W konsekwencji niezasadny zatem okazał się zarzut bezwzględnej przyczyny odwoławczej z art.439 § 1 pkt 9 kpk. Na marginesie zauważyć trzeba, że zaprezentowana interpretacja jest powszechna i została potwierdzona wieloma orzeczeniami Sądu Najwyższego np. wyrok z dnia 9 listopada 2005 roku, V KK 300/05, wyrok z dnia 3 października 2005 roku, V KK 151/05, wyrok z dnia 14 kwietnia 2016 roku, V KK 411/15.

Przechodząc do pozostałych zarzutów zauważyć trzeba, że fakt nieprzyznania się oskarżonego do popełnienia zarzucanego mu czynu oraz konsekwencja w prezentowaniu stanowiska, że kolizja, w której uczestniczył była przypadkowa, nie wystarcza do uznania, iż L. L. nie może odpowiadać za przestępstwo oszustwa, gdy pozostałe dowody wersji oskarżonego przeczą.

Fakt zderzenia pojazdów jest bezsporny. Natomiast na jej charakter przestępczy wskazują relacje G. O.. W środku odwoławczy obrońca nie podnosi zasadnych argumentów, które mogłyby podważyć wiarygodność G. O.. Ma rację Sąd Rejonowy, że w okolicznościach sprawy nie mogło być przypadku w tym, że do „ustawionej” kolizji doszło pomiędzy osobami wcześniej znającymi się (G. O. to kuzyn żony starszego brata oskarżonego), a jedna z nich w późniejszym czasie uczestniczyła w zorganizowanej grupie przestępczej mającej na celu popełnianie przestępstw przeciwko mieniu m.in. wyłudzenie odszkodowań z tytułu zawartych umów ubezpieczenia OC i AC (k.3264-3267). Sąd I instancji zasadnie przyjął, że brak jest powodów, dla których G. O. miałyby wyjaśniać i zeznawać o zdarzeniu, które nie miało miejsca, a tym samym bezpodstawnie pomawiać oskarżonego. Wprawdzie w apelacji obrońca pisze o jakimś konflikcie pomiędzy oskarżonym a G. O., ale nie ma to potwierdzenia w relacjach obu mężczyzn. Nie przekonuje również

wywód, że G. O. złożył nieprawdziwe relacje z powodu perspektywy złagodzenia wyroku. Z całą pewnością G. O. przyznając się w swoim postępowaniu do winy miał w polu widzenia poprawienie swojej sytuacji procesowej, ale nie oznacza to jeszcze, że złożył nieprawdziwe wyjaśnienia. Po prawomocnym zakończeniu w lipcu 2014 roku jego sprawy, gdzie uzyskał rozstrzygnięcie warunkowo zawieszające wykonanie kary łącznej pozbawienia wolności (k.3264-3267), zeznawał w niniejszej sprawie podtrzymując wcześniejsze wyjaśnienia. Co więcej w wyjaśnieniach w żaden sposób nie umniejszał swojego udziału w przestępstwach, w tym tego z dnia 8 maja 2000 roku. Potrafił również krytycznie odnieść się do stawianych mu zarzutów. Zaprzeczył fikcyjności kolizji z dnia 3 lutego 2001 roku (k.2136v.). Zgodzić zatem należało się z Sądem I instancji, że świadek nie miał żadnego uzasadnionego powodu, by składać zeznania obciążające L. L., które zarazem obciążają jego osobę.

Jeśli kolizja była przygotowana, to z pewnością sprawcy zrobili wszystko, by zagrożenie życia czy zdrowia było niewielkie. Ani oskarżony ani świadek nie wspominali, by po zdarzeniu doznali jakichkolwiek obrażeń. Świadczy to dobitnie przeciwko wywodom obrony, że oskarżony ryzykował życiem czy zdrowiem. Z informacji pokrzywdzonego wynika, że odszkodowanie zostało wypłacone z tytułu polisy AC, zaś ubezpieczyciel nie odnotował zgłoszenia szkody z tytułu polisy OC w pojeździe C. (...) (k.361). Oznaczałoby to, że pojazd kierowany przez G. O. nie miał uszkodzeń, a przez to trudno zaakceptować twierdzenie obrony o poważnym charakterze kolizji i poważnych uszkodzeniach. Przywoływana przez obrońcę dobra sytuacja majątkowa oskarżonego nie oznacza jeszcze, że nie chciał uzyskać dodatkowych pieniędzy z odszkodowania. W świetle zasad doświadczenia życiowego nie przekonuje twierdzenie skarżącego. W praktyce sądowej można spotkać się z wieloma przykładami, gdy ludzie dobrze sytuowani dopuszczają się przestępstw z chęci osiągnięcia zysku. Przekazanie całego odszkodowania na naprawę pojazdu, o ile rzeczywiście miało miejsce, nie przeczy popełnieniu przestępstwa przez oskarżonego, który przecież mógł do końca nie przewidzieć w jaki sposób kwestia odszkodowania się zakończy (wysokość odszkodowania a koszt niezbędnej naprawy).

W sprawie nie zaszła konieczność przeprowadzenia konfrontacji pomiędzy oskarżonym a G. O.. Czynność tego rodzaju nie jest obowiązkowa. W sytuacji, gdy obaj mężczyźni w swoich relacjach byli konsekwentni, celowość konfrontacji była wątpliwa. Tym bardziej, że od zdarzenia minęło 17 lat. Nadto obrońca nie złożył przed Sądem I instancji wniosku o przeprowadzenie konfrontacji, zaś na rozprawę w dniu 10 lutego 2017 roku, kiedy to był przesłuchiwany G. O. oskarżony L. L. nie stawił się, zawiadomiony prawidłowo.

W przekonaniu Sądu odwoławczego zorganizowanie kolizji niewzbudzającej podejrzeń wymagało wybrania miejsca o cechach drogowo niebezpiecznego. G. O. wspominał, że miejsce do kolizji i czas wybrali wspólnie. Mogli zatem kierować się tym, że w miejscu tym dochodziło do kolizji i wypadków komunikacyjnych. Wydaje się to logiczne. Dlatego brak ustaleń Sądu Rejonowego odnośnie zagrożeń drogowych w przedmiotowym miejscu nie wyklucza odpowiedzialności oskarżonego i to nawet przy założeniu, że miejsce kolizji było niebezpieczne.

Mając powyższe na uwadze Sąd odwoławczy nie podzielił zasadniczych zarzutów apelacji obrońcy i nie zmienił zaskarżonego wyroku poprzez uniewinnienie oskarżonego od popełnienia zarzucanego mu przestępstwa.

Przedstawione okoliczności zdarzenia (zorganizowana kolizja celem wyłudzenia odszkodowania od Towarzystwa (...) S.A.), a także wysokość uzyskanego odszkodowania (trzeba pamiętać, że chodzi o kwotę wypłaconą 17 lat temu), wykluczają uznanie oszustwa oskarżonego za wypadek mniejszej wagi. Z całą pewnością tego rodzaju zachowania nie można uznać za cechujące się niskim stopniem zawinienia sprawców i społecznej szkodliwości czynu. Zresztą obrońca nie zauważył, że gdyby zakwalifikować zachowanie oskarżonego jako wypadek mniejszej wagi, to nie byłoby możliwe nawet warunkowe umorzenie postępowania, gdyż czyn ten, zagrożony m.in. karą pozbawienia wolności do 2 lat, przedawniłby się w maju 2005 roku (art.101 §1 pkt 4 k.k. tekst pierwotny Dz. U. 1997.88.553).

Jednocześnie Sąd Okręgowy nie stwierdził, by rozstrzygnięcie o karze wymagało korekty na korzyść oskarżonego. Kara 1 roku pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem wykonania na krótki okres 2 lat oraz grzywna (w sumie 2000 złotych) nie cechują się rażącą surowością. Na marginesie zauważyć trzeba, że Sąd Rejonowy nie uwzględnił wniosku prokuratora o zasądzenie odszkodowania na rzecz pokrzywdzonego T. C.. Z braku tego rozstrzygnięcia nie wytłumaczył się. Przy apelacji wyłącznie na korzyść oskarżonego nie jest możliwa zmiana wyroku na niekorzyść L.

L.. Rozstrzygnięcie o naprawieniu szkody byłoby wskazane, gdy uwzględnić, że G. O. wyrokiem Sądu Okręgowego w Gliwicach z dnia 17 lipca 2014 roku sygn. akt IV K 124/14 został zobowiązany do zapłaty 1656,95 na rzecz T. C., czyli połowy kwoty uzyskanej od ubezpieczyciela (k.3267v.).

Z tych zatem wszystkich powodów Sąd Okręgowy zaskarżony wyrok utrzymał w mocy. Konsekwencją nieuwzględnienia apelacji jest obciążenie oskarżonego wydatkami postępowania odwoławczego w kwocie 20 złotych i opłatą za II instancje w wysokości 580 złotych (180 złotych od kary 1 roku pozbawienia wolności i 400 złotych jako 20% od grzywny orzeczonej obok kary pozbawienia wolności).